

209
Warszawa,
17-11-1932

Wielce Szanowny Panie Profesorze,
zbliża się już termin, w któ-
rym Zjazd Fizyków rozpocznie
swą działalność.

Komitet Organizacyjny pragnie mu
nadać charakter jak najbardziej
pomajowy i uniknąć wszelkich
tańc, których przesada nie prze-
widujemy.

Zastanawialiśmy się nad tem,
kogo Komitet miał by zapropono-
wać na przewodniczącego Zjazdu
i przyskaliśmy do zgodnego wnios-
ku, że było by dla porządzenia
Zjazdu najkorzystniejszem załat-
wieniem sprawy, gdyby Pan Profe-
sor zgodził się objąć tę funkcję,
która nie będzie przecież mę-
cząca.

Prosimy usilnie, przychylić się
do naszej prośby.

Oprócz życzliwych pozdrawiamy Pana

Profesorami, jako przewodniczącemu
 1^o zjazdu fizyków w Warszawie,
 przed 10^{ci} laty, funkcji prze-
 wodniczącego, co do których
 wystarczy porozumieć się przed
 otwarciem zjazdu, prosilibyś-
 my o wyjątkowanie, przed odczy-
 tem prof. Rubinowicza,
 10-15 minutowego zawa wstęp-
 nego, które P. Profesor umie
 tak pięknie wykonać.

Gdyby, czego nie przypuszczamy,
 Pan Profesor nie mógł objąć

przemrodnictwa na Łęczdzie,
to jednak dopominamy się o 80
stom wstępie.

Odpowiedź proszę Łaskawie
przesłać na moje ręce

Łączę wyrazy głębokiego
poważania i oddania

C. Białobrzęski